GAZETA KRAKOWSKA

Nro 30.

Z KRAKOWA DNIA 13. KWIETNIA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 5 Kwietnia.

Dyrekcya Ministerstwa woyny.

Gdy od czternastu prawie miesięcy, wiele Rodzicow nie wiedząc czyli się Szkoła Kadetow utrzyma, odebrało z niey swych synow; Rząd zaś utrzymuiący Instytuta publicznego oświecenia, pragnie oraz, aby i Szkoła elementarna Kadetow do dawnego powrociła stanu, o którey to iednak dobroczynności Rządu Rady Nayważszey tymczasowey Xięstwa Warszawskiego wielu Obywateli tegoż Xięstwa nie doszła ieszcze wiadomość; przeto Dyrekcya Ministerstwa Woyny, stosownie do tych Rządu zamiarow, uznała za naydogodnieyszy sposób dla powrocenia uczniow, którzy nauki swoie przerwali, i pomnożenia ich liczby, podać następuiące obwieszczenie:

1mo. Iż Szkoła Kadetow w Warszawie iest przywroconą.

2do. Iż nauki odbywaią się w niey dawnym trybem.

3tio. Iż ten Instytut otrzymał na powrot swego Zwierzchnika i Professorow.

4to. Iż Rodzice życzący sobie umieścić w niey swych synow zgłaszać się maią do W. Pułkownika Mallet Dyrektora szkoły, który po wyexaminowaniu onych, gdy ich znaydzie dostatecznie usposobionemi, donosić będzie do Dyrekcyi Ministerstwa Woyny, a ta z swey strony wyda względem przyięcia zalecenie, — i

5to. Nakoniec, iż uczniowie zewnętrzni czyli tak nazwani Externi, obowiązani są dawną wnosić opłatę rocznie złotych polskich dwieście od każdego wynoszącą, która to opłata służyć ma za fundusz, iako to: na utrzymanie sal, kupno papieru, kolorow, piór, atramentu, i innych potrzeb szkolnych. — W Warszawie d. 31 Marca 1814 roku.

Wawrzecki.

Z Wiednia d. 6 Kwietnia.

Urzędowe doniesienia.

Podług pocztu nadesłanego przez Naczelnego Wodza woyska południowego, Xcia Hessen-Homburg, zabrano nieprzyiacielowi przy zaięciu Lyonu i w poprzedzaiących potyczkach 8 dział, 1720 powiększey części nowey broni, 14 zupełnie nowych wozow prochowych, 8003 czte-

rech, 2100 dwanaście, 8862 dwudziesto czterech i 140 czterdzieści ośmiufuntowych kul, a 672 sześćdziesiąt funtowych bomb, 200 sześcio calowych granatow i 200 takichże haubicowych.

Marszałek Augereau tak szybko się cofał, iż nasza przednia straż dopiero w Simphorie dognała iego straż tylną. Xże Hessen-Homburski miał d. 24 Marca główną swoią kwaterę w Vienne, a woysko stało o godzinę drogi od tego miasta rozłożone. Zaraz po zaięciu Lyonu posłał tenże mocne oddziały woyska pod wodzą Pułkownika Hrabiego Leiningen, i Feldm. por. Hr. Ignacego Hardegg drogami do Genewy i Chambery, dla zmocnienia Feld. por. Hr. Bubny, przywrocenia z nim związku i zagrożenia z tyłu i z boku stoiącemu przeciw niemu nieprzyiacielowi.

Oddział Xcia Coburga przybył d. 24 do St. Etienne, gdzie znayduie się naysnacznieysza fabryka broni, a Major Fok z podiazdem swoim do Feurs nad Loarą, gdzie za naszem się zbliżeniem kilka set popisowych za tę rzekę uciekło.

Od Feldm. por. Hr. Bubny nadeszła z Genewy pod d. 23 Marca wiadomość, iż stoiący przeciw niemu nieprzyiaciel, dowiedziawszy się, iż nasze woyska weszły do Lyonu, zaczął się zaraz w nocy z d. 22 na 23 przez St. Julien ku Chambery cofać. Major Bayer, stoiący w St. Claude postąpił zaraz naprzod przez Dortan do Nantua, dla zbliżenia się ku Chatilion i zamkowi Ecluse. W tymże czasie Feldm. por. Hr. Bubna posłał z Genewy mocne patrole przeciw temu zamkowi, które zastały go od nieprzyiaciela opuszczony i działa po zagwozdzane. Feld. por. Hrabia Bubna kazał d. 23 murowany most na Arve naprawić, i woyska iego pomknęły się drogą od Frange do St. Julien, a drogą od Annecy do Landecy. Od Pułkownika Barona Simbschen nadeszło doniesienie, iż bezprzerwy znayduie się w posiadłości Domodossola i gościńca na Simplon, i nieprzyiaciel zupełnie zachowuie się w tey okolicy spokoynie.

Dziewietnasty nadzwyczayny dodatek do tuteyszey gazety dworskiey zawiera, co następuie:

Z Dizonu d. 30 Marca, o godzinie 2giey po północy.

Przybyły w tey chwili z główney kwatery Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga z Treffaux pod d. 27 Marca wysłany goniec, przywiozł nader pocieszną wiadomość o wielkiem i stanowiącem zwycięztwie, które główne woysko pod osobistem dowodztwem Xcia Schwarzenberga d. 25 Marca nad korpusami Marszałkow Oudinota, Wiktora i Macdonalda pod Fere Champanoise odniosło. Około 100 dział, 120 prochowych wozow, przeszło 6000 jeńcow, pomiędzy któremi Jenerałowie dywizyi Pacthod i Amey, Jenerałowie brygady Delort i Thouvenot, i czterey inni jenerałowie, są wypadkiem dnia tego. Plac boiu zastany był nieprzyiacielskiemi trupami, po gruchotanemi bronią i rysztunkami wszelkiego gatunku. Dwie dywizye korpusu Macdonalda tak były z wszystkich stron ścisnione, iż prawie zostały wycięte lub poymane. Tegoż dnia po świetney tey bitwie postąpiło woysko gościńcem ku La Ferte Gaucher naprzod. W tey samey chwili kiedy Królewicz Wirtemberski uderzyć chciał na stoiącego pod La Chapelle-Verouge i Moutis nieprzyiaciela, odebrał doniesienie, że Jenerałowie

Jork i Kleist uderzyli od strony Montmirail na La Ferte Gaucher, przyczem znaczną liczbę jeńcow i kilkanaście wozow prochowych zabrali. Nieprzyiaciel wyparty został z Moutis i La Chapelle-Verouge i cofnął się z naywiększym pośpiechem i w nieładzie ku Provins.

Oświadczenie.

Mocarstwa zprzymierzone winny sobie samem, winny swoim ludom i Francyi, w chwili zerwania naradzeń Chatillon, oznaymić publicznie pobudki, które ie nakłoniły do rozpoczęcia układow z rządem Francuzkim, i przyczyny onych zerwania.

Zdarzenia woienne, iakie trudno, żeby dzieie innych czasow wystawiały, obaliły w miesiącu Październiku r. z. cudotworną budowę pod nazwiskiem państwa Francuzkiego; budowę założoną na obalinach dawniey niepodległych i szczęśliwych kraiow, zwiększoną oderwanemi płowincyami od dawnych Monarchiy, a utrzymywaną kosztem krwi, maiątkow i szczęśliwością całego pokolenia. Zprzymierzeni Monarchowie, zaprowadzeni przez zwycięztwo aż nad Ren, poczytali za swoią powinność wystawić na nowo Europie zasady, na których wspieraią się ich związek, życzenia i postanowienia. Dalekiemi od wszelkich widokow ambicyi i zdobyczy, ożywieni iedynie żądzą widzenia przywroconey potęgi Europeyskiey na słuszney rownowadze pomiędzy Mocarstwami, postanowili nie składać oręża poki nie dopną szlachetnego celu swoich usiłowań, oznaymili publicznie o stałości swoich uczuciow, i oświadczyli się oraz w stosownem do swoiego niewruszonego postanowienią duchu względem rządu nieprzyiacielskiego. Rząd Francuzki chwycił się otwartego oświadczenia dworow zprzymierzonych i okazał skłonność do pokoiu. Potrzebował bezwątpienia tego pozoru, dla usprawiedliwienia w oczach swoich ludow nowych usiłowań, których ustawicznie żądał. Wszystko iednak okazywało zprzymierzonem gabinetom, iż chciał tylko korzystać z pozornych układow, dla przeciągnienia na swoią stronę mniemania publicznego, ale pokoy Europy był dalekim od iego myśli. Przeniknąwszy Mocarstwa taiemne iego zamiary, postanowiły tyle pożądany pokoy zdobyć na ziemi Francuzkiey. Liczne woyska przeszły za Ren, i zaledwo przełamały pierwsze zapory, gdy Minister Francuzki związkow zagranicznych pokazał się u przednich straży. Wszystkie kroki rządu Francuzkiego nie miały iednak innego celu iak obłąkać publiczne mniemanie, zatkać oczy ludowi Francuzkiemu względem prawdziwych swoich zamysłow i zwalić wszystkie nieszczęścia nieoddzielne od woyny na Zprzymierzyńcow.

Bieg zdarzeń nadał w tymże czasie wielkim Dworom wyobrażenie o sile Europeyskiego związku. Zasady, które przewodniczyły radom Monarchow zprzymierzonych w początkowem połączeniu się dla ocalenia powszechnego, zupełnie rozwinięte zostały. Nic nie wstrzymywało ich od obiawienia potrzebnych warunkow do przywrocenia społecznego gmachu. Po tylu odniesionych zwycięztwach warunki te nie powinny były bydź przeszkodą do pokoiu. Jedyne Mocarstwo, które znaydowało się w stanie włożyć na szalę pokoiu wynagrodzenia dla Francyi, Anglia, mo-

gła iuż wymienić ofiary, które czyni dla powszechnego pokoiu. Zprzymierzeni Monarchowie mogli nakoniec spodziewać się, że doświadczenie przeszłości wpływać powinno na zdobywcę, który wyſtawiony był na wyrzuty wielkiego narodu, i pierwszy raz w swey ſtolicy był świadkiem iego cierpień. To doświadczenie przekonać go powinno było, że zachowanie tronow połączone ieſt ściśło z umiarkowaniem i sprawiedliwością. Z tem wszyſtkiem Zprzymierzeni Monarchowie, przekonani, iż tentowanie, które uczynią, nie wſtrzyma działań woiennych, poſtanowili popierać te działania w czasie układow. Hiſtorya dawnieyszego czasu i smutne przypomnienia wskazały im potrzebę tego kroku. Pełnomocnicy ich ziechali się z Francuzkim w Chatillon.

W krotce woyska zprzymierzone podſtąpiły aż pod ſtolicę. Rząd nie myślał, iak tylko o zasłonieniu iey przeciw nieprzyiacielskiemu wtargnieniu. Pełnomocnik Francuzki odebrał rozkaz proponowania rozeymu na warunkach, iakie zprzymierzone Dwory uznaią same zapotrzebne do przywrocenia powszechnego pokoiu. Ofiarował oddać natychmiaſt twierdze w kraiach, które Francya uſtąpi, byle działania woienne były zawieszone. Dwory zprzymierzone, wiedząc z dwudzieſtoletniego doświadczenia, że w układach z gabinetowem Francuzkim pozory powinny bydź troskliwie od zamiarow odrożnione, odrzuciły propozycyą rozeymu, ale ofiarował podpisać natychmiaſt przedugodne warunki pokoiu. To podpisanie miało dla Francyi wszyſtkie korzyści rozeymu, bez pociągnienia dla Zprzymierzyńcow nieprzyzwoitości pochodzącey z zawieszenia broni.

Tymczasem cząſtkowe korzyści uwieńczyły pierwsze kroki woyska pod Paryżem utworzonego z młodzierzy teraźnieyszego pokolenia, oſtatniey nadziei narodu, i z szczątkow milliiona walecznych ludzi, poległych na placu boiu lub opuszczonych na wielkich gościńcach od Lizbony do Moskwy, i poświęconych dla obcego interessu Francyi. Natychmiaſt układy w Chatillon inną przebrały cechę. Francuzki pełnomocnik pozoſtał bez inſtrukcyi i nie był w ſtanie odpowiedzieć na propozycye Dworow zprzymierzonych. Zamiary rządu Francuzkiego były widoczne; Mocarſtwa zprzymierzone, poſtanowiły zatem użyć oſtatecznego kroku, który iedynie zgadzał się z ich położeniem, potęgą i rzetelnością ich zamysłow. Zleciły pełnomocnikom swoim podać proiekt przedugodnego traktatu pokoiu, zawieraiący w sobie wszyſtkie podſtawy, które uznały zapotrzebne do przywrocenia rownowagi polityczney, a które przed kilku dniami sam rząd Francuzki ofiarował, w chwili zapewne kiedy sądził byt swoy bydź zagrożonym. Zasady do przywrocenia syſtematu Europeyskiego były w tym proiekcie zawarte. Francya zwrocona do granic, które od wiekow zapewniały iey pod Krolami chwałę i szczęśliwość, dzielić miała z Europą dobrodzieyſtwa wolności, niepodległości narodowey i pokoiu. Od rządu iey zależało tylko położyć iednym słowem koniec cierpieniom narodu, wrocić mu z pokoiem iego osady, handel i wolny przemysł. Chciałże więcey? Mocarſtwa ofiarowały nawet umowić się w sposobie poiednawczym i na wzaiemnych zasadach względem posiadłości, które przed rewo-

lucyą znaydowały się zagranicami Francyi.

Pietnaście dni upłynęło, a rząd Francuzki niedał odpowiedzi. Pełnomocnicy zprzymierzonych Dworow nalegali o wyraźne przyięcie lub odrzucenie warunkow pokoiu. Dano nawet czas Francuzkiemu pełnomocnikowi do podania innego proiektu, byle tylko zgadzał się z duchem podanych przez zprzymierzone Dwory warunkow. Dzień 10 Marca wyznaczony był z obuſtronnego porozumienia iako termin do odpowiedzi. Na tym terminie pełnomocnik Francuzki podał pismo, które zamiaſt zbliżenia przedłużyłoby tylko było układy. Na żądanie pełnomocnika Francuzkiego przeciągniono ieszcze termin do kilku dni. D. 15 Marca nakoniec podał tenże z swey ſtrony proiekt, który nie zoſtawiał żadney wątpliwości, że nieszczęścia Francyi nie zmieniły ieszcze zamiarow iey rządu. W brew dawnieyszem swoim propozycyom, żądał rząd Francuzki w nowym tym proiekcie, aby ludy obce duchowi Francuzkiemu, ludy, których wieki nie potrafią przelać na narod Francuzki, należały daley do niego. Francya utrzymać miała niezgodną z przywroceniem syſtematu rownowagi, i wcale nieſtosowną z innemi wielkiemi ciałami Europy rozciągłość. Zatrzymać miała posiadłości i mieysca zaczepne, za pomocą których rząd Francuzki z nieszczęściem Europy i Francyi tyle w oſtatnich latach obalił tronow i nieszczęść zrządził. Członki panuiącey we Francyi familii przywrocone bydź miały na obce trony; nakoniec rząd Francuzki, ten rząd, który od tylu lat tak przez niezgodę, którą rzucał, iako też mocą oręża panował nad Europą, miał pozoſtać rozſtrzygaczem wewnętrznych związkow i losu Mocarſtw Europeyskich.

Mocarſtwa zprzymierzone ciągnąc w takich okolicznościach daley układy, uchybiłyby samem sobie; wyrzekłyby się od tey chwili chwalebnego celu, który sobie założyły; natężenia ich zwróciłyby się przeciw ich ludom. Podpisuiąc zaś pokoy na podſtawach proiektu Francuzkiego, złożyłyby swoy oręż w ręce wspólnego nieprzyiaciela; zawiodłyby oczekiwanie swoich ludow i zaufanie swoich zprzymierzyńcow.

W tak ważney dla ocalenia świata chwili ponawiaią zprzymierzeni Monarchowie uroczyſte zapewnienie, iż nie złożą pierwey oręża, poki nie dopną wielkiego celu swoiego związku. Francya nie może iak tylko samey sobie przypisać cierpienia, których doznaie. Jeden tylko pokoy zagoić może rany, które (duch powszechnego panowania iey rządu) bez przykładu w dzieiach iey zadał. Pokoy ten nie może bydź nigdy innym, iak tylko pokoiem Europy. Jeſt nakoniec czas, ażeby Monarchowie mogli bez obcego wpływu czuwać nad dobrem swoich ludow; ażeby narody szanowały nawzaiem swoią niepodległość; ażeby uſtawy towarzyskie nie były codziennemi wstrząśnieniami zagrażane; ażeby własności były zapewnione i handel był wolny. Cała Europa iedno tylko ma życzenie, a to życzenie ieſt wyrazem pierwszey potrzeby wszyſtkich ludow. Wszyſtkie połączyły się dla iedney i tey samey sprawy, a ta sprawa przezwyciężyć musi iedyną zawadę, która iey do uprzątnienia zoſtaie.

Traktat przymierza między Nayia-

Nnieyszym Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Ceskim, Nayiaśnieyszym Jmperatorem Wszech Rossyy, Nayiaśnieyszym Królem połączonych królestw W. Brytanii i Jrlandyi i Nayiaśnieyszym Królem Pruskim, zawarty w Chaumont d. 1 Marca 1814 iest następuiącey osnowy;

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski, i Czeski N. Jmperator Wszech Rossyy, N. Krol połączonych królestw W. Brytanii i Jrlandyi, i N. Król Pruski, podawszy rządowi Francuzkiemu propozycye do zawarcia powszechnego pokoiu, a w przypadku gdyby Francya odrzuciła te warunki, chcąc zachodzące pomiędzy niemi obowiązki do dzielnego popierania woyny, przedsięwziętey w zbawiennym celu położenia konca nieszczęściom Europy, zapewnienia przyszłey iey spokoyności przez przywrocenie słuszney rownowagi Mocarstw, i ieżeli Opatrzność pobłogosławi ich spokoynem zamysłom, umowić się oraz względem sposobow utrzymania przywroconego szczęśliwie przez ich usiłowania porządku rzeczy przeciw wszelkiemu na przyszłość zamachowi, ugodzili się utwierdzić ten podwoyny obowiązek przez uroczysty traktat podpisany przez każde z czterech umawiaiących się Mocarstwa z trzema innemi.

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski w celu umowienia, postanowienia i podpisania warunkow ninieyszego traktatu z N. Jmperatorem Wszech Rossyy, mianował P. Klemensa Wacława Lotara Xcia Metternicha - Winneburg - Ochsenhausen, kawalera orderu Złotego Runa &c. &c. swoiego Ministra stanu, konferencyynego i związkow zagranicznych; a N. Jmperator Wszech Rossyy P. Karola Roberta Hrabiego Nesselrode, taynego swoiego Radcę, Sekretarza stanu, &c. &c. Rzeczeni pełnomocnicy powymienieniu znalezionych w dobrey formie napisanych pełnomocnictw swoich, ugodzili się na warunki następuiące:

1) Wysokie umawiaiące się i powyżey wymienione strony obowięzuią się uroczyście ninieyszym traktatem, w przypadku, gdyby Francya nie przyięła podanych iey do pokoiu warunkow, połączyć wszystkie swoie siły do dzielnego popierania teraźnieyszey przeciw Francyi woyny, i użycia ich w zupełnem porozumieniu, dla uzyskania dla siebie i Europy powszechnego pokoiu, pod którego zasłoną prawa i wolność wszystkich narodow mogłyby bydź utrzymane i zapewnione. Rozumie się, iż ninieysza umowa nie sprzeciwia się bynaymniey dawnieyszem umowom pomiędzy umawiaiącemi się stronami względem dostawic się maiącey w pole liczby woyska, owszem każdy z umawiaiących się dworow Austryacki, Rossyyski, Angielski i Pruski obowięzuią się ninieyszym traktatem utrzymywać ciągle w polu po 150,000 ludzi w zupełności, nie licząc w to osad po twierdzach, przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi.

2) Wysokie umawiaiące się strony obowięzuią się nawzaiem nie wchodzić z wspólnym nieprzyiacielem w osobne układy, nie zawierać pokoiu, zawieszenia broni lub umowy, iak tylko za wspólnem zezwoleniem. Obowięzuią się daley nie składać oręża poki cel umowioney i postanowioney pomiędzy sobą woyny dopięty nie zostanie.

3) Dla przyłożenia się w sposobie

nayprędszym i nayskutecznieyszym do dopięcia tego wielkiego celu, obowięzuie się N. Król W. Brytanii wypłacić w posiłku na potrzeby woienne w roku 1814 pięć mill. fr. szt. które pomiędzy trzy Mocarstwa zarowno podzielonemi będą i nadto przyrzeka N. Król W. Brytanii umowić się z N. N. Cesarzami i Królem przed 1 Stycznia każdego przyszłego roku, ieżeliby (czego broń Boże) woyna daley przeciągnąć się miała, względem potrzebnych w każdym roku pieniężnych zasiłkow. Po wyżey umowione 5 mill. fr. szt. wypłacane będą miesięcznie w rownych częściach w Londynie Ministrom od każdego Mocarstwa do tego upoważnionym. W przypadku, gdyby pokoy między zprzymierzonemi Mocarstwami i Francyą przed ukończeniem roku podpisany został, rzeczone 5 mill. fr. szt. maią bydź wypłacone aż do miesiąca, w ktorym pokoy ostatecznie zawarty zostanie, i procz tego przyrzeka N. Król W. Brytanii wypłacać Austryi i Prussom przez dwa, a Rossyi przez cztery miesiące umowioną miesięczną kwotę na zastąpienie kosztow powrotu ich woysk do ich kraiow.

4) Wysokie umawiaiące się strony mogą nawzaiem utrzymywać przy naczelnych Wodzach każdego woyska upoważnionych officerow, którzy mieć będą wolność korrespondowania z swoiemi rządami, dla uwiadomienia ich o wypadkach woiennych i otem wszystkiem, co się działań woyskowych tycze.

5) Lubo Wysokie umawiaiące się strony zastrzegaią sobie umowić się pomiędzy sobą w chwili zawarcia pokoiu z Francyią względem naydogodnieyszych środkow do zapewnienia Europie i sobie nawzaiem tego pokoiu, ugodziły się iednak na przybranie zaraz obronney postawy dla zawarowania swych kraiow w Europie przeciw wszelkiemu zamachowi, który Francya zechciałaby przeciw ustanowionemu przez pokoy porządkowi rzeczy przedsięwziąść.

6) Ugodziły się na ten koniec, iż gdyby które kraie z umawiaiących się Wysokich stron zagrożone były napadem z strony Francyi, tedy inne dołożą czynnego starania do odwrocenia go przyiacielskim się wdaniem.

7) Gdyby atoli te starania były bezskuteczne, Wysokie umawiaiące się strony przyrzekaią zagrożonemu Mocarstwu przybydź zaraz na pomoc każda z 60 tysiącznym korpusem.

8) Posiłkowy ten korpus składać się ma z 50,000 piechoty i 10,000 jazdy, z stosowną artyleryą i zapasem ammunicyi. Korpus ten naydaley we dwa miesiące po zażądaniu stanąć ma do czynney obrony napadnionego lub zagrożonego Mocarstwa.

9) Gdy położenie placu boiu lub inne okoliczności zrobićby mogły dla W. Brytanii trudność przesłania na oznaczony czas umowionego posiłku w Angielskich woyskach i utrzymywania go na stopie woienney, przeto N. Król W. Brytanii zachowuie sobie prawo przesłania żądaiącemu Mocarstwu swoiego posiłku w woyskach obcych na iego żołdzie będących, lub płacenia mu rocznie po 20 f. szt. za pieszego, a 30 f. szt. za konnego żołnierza aż do zupełności umowionego posiłku. Sposób dostawić się maiącego posiłku przez W. Brytaniią, umowiony będzie po przyiacielsku w chwili zażądania między nią i napadnionem lub zagrożonem Mocar-

ftwem. Taż zasada rozciąga się i do liczby woyska przyrzeczoney przez N. Króla W. Brytanii 1wszym warunkiem ninieyszego traktatu.

10) Woysko posiłkowe zoftawać będzie pod dowodztwem naczelnego Wodza woyska Mocarftwa żądaiącego; prowadzone będzie przez własnego Jenerała, i użyte do wszyftkich działań podług przepisow woyny. Zołd woyska posiłkowego należy do Mocarftwa żądaiącego; racye żywności, karmy i kwatery należą do tegoż Mocarftwa iak tylko wyydzie z granic swoiego kraiu, a to podług ftopy iak będzie utrzymywać własne swoie woyska w polu i na kwaterach.

11) Porządek i gospodarftwo woyskowe wewnątrz posiłkowego korpusu należą iedynie do iego własnego Wodza. Nie może bydź podzielony. Zabrane nieprzyiacielowi chorągwie i zdobycz należą do woysk, które ie zdobędą.

12) Wysokie umawiaiące się ftrony zaftrzegaią sobie za każdą razą, ile razy doftawiony posiłek nie byłby doftarczaiącym, umowić się daley i bez ftraty czasu o dodatkowy posiłek, iaki uznaią za potrzebny.

13) Wysokie umawiaiące się ftrony przyrzekaią sobie nawzaiem, iż w przypadku, gdyby przez doftawienie umowionego posiłku wciągnione w woynę zoftały, tak żądaiące Mocarftwo, iako też posiłkuiące nie zawrą pokoiu bez wspólnego zezwolenia.

14) Przyięte przez ninieyszy traktat obowiązki nie mogą uwłoczyć obowiązkom, które Wysokie umawiaiące się ftrony zaciągnęły względem innych kraiow, ani przeszkadzać im do zawierania innych traktatow w celu ułatwienia ninieyszych zbawiennych wypadkow.

15) Ażeby przez połączenie do wspólney obrony naybardziey na wtargnienie Francuzkie wyftawionych Mocarftw, nadać powyżey umowionemu odpornemu porozumieniu się większą moc, ugodziły się Wysokie umawiaiące się ftrony wezwać rzeczone Mocarftwa do przyftąpienia do ninieyszego odpornego traktatu przymierza.

16) Gdy ninieyszy traktat odpornego przymierza ma za cel utrzymanie rownowagi w Europie, zapewnienia spokoyności i niepodległości Mocarftw, i zapobieżenia napadom, które od tylu lat świat dręczyły, ugodziły się zatem Wysokie umawiaiące się ftrony rozciągnąć iego trwałość od dnia podpisu do lat dwudziestu, i zachowuią sobie, ieżeli okoliczności będą tego wymagały, umowić się na trzy lata przed iego ukończeniem względem dalszego iego przedłużenia.

17) Ninieyszy traktat będzie zatwierdzony, a zatwierdzenia iego będą wprzeciągu dwoch miesięcy, lub prędzey ieźli można, wymienione. W moc czego Pełnomocnicy powyższych Dworow podpisali go i pieczęcie herbowne przyłożyli. Działo się w Chaumont d. 1 Marca (17 Lutego) 1814.

(Pod.) *Xże Metternich.* (*M.P.*) *Hrabia Nesselrode.* (*M.P.*)

(Tegoż dnia zawarte zoftały takież co do słowa traktaty między N. Królem W. Brytanii i Irlandyi, i N. Królem Pruskim. Pierwszy podpisany ieft przez Lorda Caftlereagh, Sekretarza ftanu do spraw zagranicznych N. Króla W. Brytanii; drugi przez Barona Hardenberga, Kanclerza N. Króla Pruskiego.)

DODATEK
DO Nro 30.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 13 KWIETNIA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Berlina d. 5 Kwietnia.

Poczta Angielska pod d. 22 Marca przyniosła nam nader radosne, a dla całey Europy ważne doniesienia od woyska Lorda Willingtona. Wielki ten Wodz uderzył d. 27 Lutego na woysko Marszałka Soult pod Orthes nad Gave de Pau, o 18 godzin drogi na wschod od Baionny, i zupełnie pobił. Potem opanował oba brzegi Adoury, a postawiwszy głowny swoy korpus woyska między Aire i Pau, posłał Marszałka Beresforda z iedną kolumną prostą drogą przez Mont de Marsan do Bordeaux, gdzie d. 11 Marca wszedł przy naywiększey radości mieszkańcow uciśnionego tego handlowego miasta. Następuiące urzędowe doniesienia wyiaśniaią obszerniey ten szczęśliwy wypadek:

Z Aire d. 13 Marca.

Nadzwyczay brzydki czas i mocne ulewy na początku bieżącego miesiąca, które wszystkie rzeki wzniosły do nadzwyczayney wysokości, iako też naprawienie popsutych przy ustępie nieprzyiaciela mostow, tak iż niektóre korpusy nie miały pomiędzy sobą związku, przymusiły mnie do wstrzymania moiego postępu. Nieprzyiaciel cofnął się po stoczoney d. 2 b. m. na obu brzegach Adoury z Jenerałem porucznikiem Hill potyczce do Tarbes, dla ściągnienia zapewne do siebie, który oddział od woyska Sucheta, które na końcu Lutego powrociło z Katalonii. Tymczasem posłałem d. 7 oddział woyska pod Jenerałem maj. Fane dla zaięcia Pau, mieysca urodzenia Królewicza Szwedzkiego, a d. 8 inny oddział pod Marszałkiem Beresfordem do Bordeaux. Mam honor donieść JW. Panu, iż rzeczony Marszałek wszedł tam wczoray; znayduiąca się tam niewielka osada cofnęła się za Garonnę, a ważne to miasto znayduie się w naszey posiadłości. Jen. porucznik Don Frere złączył się dziś z naszem woyskiem z częścią 4go korpusu, a iutro oczekuię jazdy pod Jen. maiorem Ponsonby. Od Jenerała maj. Fane, który strażami Jenerała Hilla dowodzi, dowiaduie się, że nieprzyiaciel zgromadził dziś w okolicy Couchez znaczną siłę, z czego wnoszę, iż oddziały Katalońskiego woy-

ska, które 10,000 ludzi wynosiły, z nim się złączyły.

Z Aire d. 14 Marca.

Dołączam tu prywatny list, który Marszałek Beresford pisał do mnie po przybyciu swoim do Bordeaux, z którego JW. Pan wyczytasz, iż prezydent i lud tego miasta zawdział białą kokardę i oświadczył się za domem Bourbonow.

Rozmaite wiadomości.

D. 10 Marca o godzinie 9 w wieczor zaprosił Xże Winoyi (Caulaincourt) wszystkich Ministrow Mocarstw zprzymierzonych do siebie, i udzielił im odpowiedź Cesarza Napoleona na ultimatum Mocarstw zprzymierzonych.

Cytadela nie długo się iuż trzymać potrafi; dowodca iey żąda wniyść w układy.

D. 17 Marca przeprowadzono przez Szafuzę 2 zabranych w niewolą adjutantow Xcia Neufszatelskiego.

Zapewniaią, iż Oyciec S. powroci nie zadługo do Rzymu, gdzie Król Neapolitański poczynić kazał przygotowania na przyięcie go świetnie.

W Dreznie stoi oko 12,000 pospolitego ruszenia Rossyyskiego. Niemal codzień w chodzi do tego miasta nowy pułk, a inny, który tymczasem ubrano, odchodzi do woyska. Woyska te nieróżnią się od regularnego postawą, pięknością i szykownością w robieniu bronią.

Podrożny, który d. 4 Marca Paryż opuścił, powiada, iż lud tamteyszy trzyma tylko na wodzy 40tototysiączna gwardya narodowa, którey codziennie czwarta część na straże zaciąga. Do wystąpienia w pole nie dała się ona nakłonić. Czeladź rzemieślnicza trudni się tylko służbą woyskową. Zandarmowie trzymaią wszystkie drogi osadzone, dla wstrzymania ucieczki, a i tak iest częsta. Wiele mieszkańcow, pomimo głoszonych zwycięstw, uciekaią z Paryża. Po bitwie pod Brienne w padł Cesarz Napoleon na chwilę do Paryża i nawet się z Cesarzową nie widział. Z zapowiedzianych wielu jeńcow przeszło tylko 1500 przez Paryż. Z Hiszpanii nadeszło z pozabieranemi gwałtem po drodze narodowemi gwardyami 70,000 ludzi. Do artyleryi brakuie sprzężaiow. Przy wyieździe Podrożnego naradzał się senat od 3 dni nad uchwałą uzbroienia wszystkich Francuzow od 15 do 60 lat, bez wyiątku żonatych i bezdzietnych wdowcow.

DONIESIENIA.

Dnia 17 miesiąca Kwietnia r.b. o godzinie 10tey z rana odbywać sie będzie licytacya publiczna we wsi Korytnicy w Powiecie Szydłowskim, Departamencie Krakowskim, położoney, o milę iednę od miasta Powiatowego Szydłowa odległey, na którey Papiernia czyli Młyn do papierni, w teyże wsi sytuowany, wraz z rolami trzema do niego należącemi, ogrodami, sadem, łąką, i zabudowaniem gospodarskim w dzierżawę więcey daiącemu za monetę srebrną grubą puszczona zostanie. Licytant każden ma bydź zaopatrzony w dziesęcioprocentowe wadium 140 zł: pol. 24 gr. wynoszące. O punktach licytacyi dowie się każden przed rozpoczęciem oney. Na tymże terminie będą sprzedane; iako to: papier ładunkowy, szmaty na papier, bydło rogate, i trzo-

da. Chęć licytowania maiący na termin i mieysce oznaczone zapraszaią się. W Szydłowie d. 30 Marca 1814 roku.

Tomasz Janczykowski, Kom. Pow. Stop. Zast K P. Szydł.

Licytacya rożnych Towarow pod Nro. 425 w rynku Miasta Krakowa dla Swiąt wstrzymana zostala. Dnia 18 Kwietnia r. b. rozpocznie się po południu o godzinie 3ciey prócz Soboty i Swięta dziennie o tym czasie po południu zaczynać się będzie. w Dni następuiące będą ninieysze towary licytowane: w Poniedziałek Kitayki gładkie, Nankiny rożne, Hustki białe muślinowe ostyndeńskie; w Wtorek Axamity gładkie w kolorach rożnych Garnitury stołowe Hollenderskie na 6 12 18 24 osob i inne towary; w Szrodę Muśliny i Pergale białe w Desseniach wyrabiane i haftowane na Firanki, Atłassy głatkie, Barakany, Kamloty Bruxelskie, Kaźmierki; w Czwartek Lewantyny, Welutyny, Florense gładkie i w Desseniach na sukmie, Hustki kamizelki i rozne Gallanterye; w Piątek Pergale w desseniach, Syce w desseniach dużych na meble, muśliny ostyndyńskie gładkie, Petynety iedwabne, wełniane i inne rożne towary. Zyczący sobie nabydź takowych Towarow zechcą się w dniu przeznaczonem w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować.

Niżey wyrażony do publiczney wiadomości podaie, iż z mocy Wyroku Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniu ośmnastym miesiąca Marca, roku bieżącego pomiędzy sukcessorami dorosłemi niegdy Łukasza Kromera i Magdaleny z Bochenkiewiczow małżonkow, a Maryanną z Micieńskich, Ur. Piotra Stankiewicza małżonką, iako małoletniego Karola Kromera w powtornem małżeństwie z tąż teraźnieyszą Stankiewiczową przez Łukasza Kromera spłodzonego syna opiekonką, tudzież przydanym opiekonem Janem Nepomocenem Czaputowiczem zapadłego, domy dwa murowane z ogrodem onymże przyległym, na przedmieściu Krakowskim Piasek zwanym w ulicy Ganczarskiey pod liczbą iedną popisową 135 stoiące, oraz do wyż wymienionych doletnich, i małoletniego sukcessorow Kromerowskich należące, przez biegłych w sztuce złotych polskich dwa tysiące sześćset dwa w monecie srebrney kurant oszacowane, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu, dnia 16go Maia r. b. 1814 o godzinie 9tey przed południem, w kancellaryi niżey podpisanego Pisarza tu w Krakowie w ulicy Szpitalney pod Nrem 562 utrzymywaney sprzedane będą; chęć zatym nabycia tych domow maiący, w mieyscu i czasie wyż wymienionym znaydować się, i swe podania do Protokołu oświadczyć raczą; na tym bowiem terminie przerzeczone domy więcey daiącemu pod kondycyami (które w każdym czasie w kancellaryi niżey podpisanego Pisarza przeczytać można) przygotowawczo przysądzone będą. W Krakowie d. 3 Kwietnia 1814 roku.

Walenty Lichocki, Pisarz Aktowy Dep. Krak.

Niżey podpisany do publiczney wiadomości podaie, iż z mocy Rezolucyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem czwartym miesiąca i roku bieżących do Nru 718 zapadłey rożne kosztowności, suknie, futra, miedź, cyna, obrazy, pościel, stolarszczyzna, i sprzęty domowe po niegdy Kazimierzu Wierusikiewiczu pozostałe, dnia ośmnastego miesiąca i roku bieżących o godzinie 9 przed południem i dni następnych w kamienicy tu w Krakowie w ulicy Mikołayskiey pod Nrem 639 stoiącey więcey daiącemu w monecie srebrney kurant przez publiczną licytacyą sprzedawane będą; chęć zatym nabycia ich maiący, w mieyscu i czasie wyż wymienionym znaydować się raczą. W Krakowie d. 6 Kwietnia 1814 roku.

Walenty Lichocki, Pisarz Aktowy Dep. Krakowskiego.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości publiczney podaie sprzedarz Kamienicy, w mieście Departamentowym wol-

no Handlowym Krakowie przy Rynku wielkim pomiędzy sasiedzkiemi kamienicami z iedney Ur. Magdaleny z Rossetow Ur. Macieia Barszcza Kupca Krakowskiego Małżonki, a zdrugiey ftrony JP. Jozefa Kremera Krawca Obywatela Krakowskiego, dziedzicznych pod L. 456 popisową leżącey, dawniey do W. Jana Biberftein Starowieyskiego Starofty Barwałskiego początkowego dłużnika, a teraz do JW. JX. Andrzeia Hrabi Ankwicza Kanonika Ołomunieckiego, w teyże kamienicy zamieszkanie obrane maiącego prawem Dziedzictwa należącey, sprzedana zaś będzie na Jnftancyą W. Michała Dyktarskiego Obywatela dwu kraiowego, iako Ur: Pawła Czaderskiego Cessyonaryusza, zamieszkanie do tego czynu w Krakowie przy Rynku pod Liczbą 263 popisową obrane maiącego a to na zaspokoienie Summy prowizyonalney od Summy Kapitalney 12000 Żp. w grubey srebrney monecie courant wyrokami pomiędzy W. Michałem Dyktarskim Jnftantem z iedney, a JW. JX. Andrzeiem Hrabią Ankwiczem Debentem z drugiey ftrony Wys. Trybunału Cywilnego I. Jnftancy: Departamentu Krakowskiego Wydziału II. naocznie i Nayiaś. Sądu Appellacyynego Xięftwa Warszawskiego Wydziału II. naocznie w Warszawie dnia 25 Lipca 1813 roku zapadłemi przysądzoney, to ieft, od dnia 2 Lipca 1800 roku do 20 Grudnia 1803 po 6 od 100 . . . . Złp. 2460
od dnia 2go Grudnia 1803 do 2 Grudnia 1813. po 5 od 100 — — — 6000.

Ogołem w monecie srebrney grubey wynoszącey. Złp. 8460.

Protokoł zaięcia przez Komornika Departamentowego Ur. Skorczyńskiego tey kamienicy dnia 10 Lutego rozpoczęty a 17 Mca i r. tego ukończony był, i kopiia tego protokołu, iedna W. Stanisławowi Zarzeckiemu Prezydentowi Municypalności Miafta Krakowa, druga W. Aloizemu Filipowiczowi pisarzowi Sądu Pokoiu powiatu i Miafta Krakowa Wydziału I. trzecia JW. Jmci X. Ankwiczowi iako Debentowi dnia tego 17 Lutego r. b. doręczone są; ten zaś protokoł przy doręczeniu tak przez W. Zarzeckiego Prezydenta, iako i przez W. Filipowicza pisarza tego dnia wizowany ieft, a w Księgi hypoteczne Depart. Krakowskiego, dnia tegoż samego 17 Lutego r. b. volum: I. na karcie 226. pod L. 32 zaięciow i obwieszczeń Licytacyi tudzież, w Księgi Kancellaryi Trybunału tuteyszego dnia 26 Mca i r. t. volum II. na karcie 94 pod L: 7 wpisany i otym wszyftkim JWny JX. Ankwicz Debent zawiadomiony. Dzierżawcy tey kamienicy są piętra drugiego W. Woyciech Olearski Notaryusz Departamentu Krakowskiego, kteremu Kontrakt naymu kończy się dnia 30 Mca Września r. b. W. Jozef Jordan Obywatel Xięftwa Warszawskiego piętra pierwszego, ktoremu Kontrakt d. 1go Mca Lipca r. b. kończy się, Jmci P. Maciey Sokalski Traktyer Obywatel Krakowski i Agnieszka Małżonkowie tym Kontrakt naymu także dnia 24 Czerwca r. b. kończy się, zatym po skończeniu tych Kontraktow naymu wyprowadzić się zmieszkań obowiązani będą. —

Stan tey kamienicy i Warunki sprzedarzy złożone są przez Ur. Adama Ekielskiego Patrona Trybunału Cyw. I. Inftancyi Dep. Krak. do tego Aktu upoważnionego w Krakowie przy Rynku pod L. 263 mieszkaiącego sprzedarz niniey szą imieniem Inftanta W. Dyktarskiego popieraiącego, który cenę kamienicy tey podług kupna przez W. Jana Riberstein Starowieyskiego początkowego dłużnika w d. 12 Stycznia r. 1787 urzędownie nabytey w summie 12000 złp. w dobrey srebrney kurant monecie ftanowi i ofiaruie. Druga publikacya licytacyi i warunkow dnia 28 Kwietnia r. b. 1814 o godzinie 10 ranney na audyencyi Trybunału Cyw. I. Inft. Dep. Krak. w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 w gmachu Sądownictwa odbywać się zwykłey, a to z mocy Wyroku przedftanowczego dnia 2 Kwietnia r. b. 1814 ogłoszonego naftąpi, która to publikacya naftępnie co dwa tygodnie po trzeci raz powtorzona będzie. Dan w Krakowie d. 4go Kwietnia 1814.

Sytkowski.